

ZASE /Instytut/, ZDAE /Z-d Doświadczalny/, ZPUA /Z-d Produkcyjny/, CENTRUM /Admin-  
stracja + B. Proj./XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX  
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

A. NICEWSKI: Zbliżały się "wybory" do Sejmu. Jak wiemy, już w poprzednich wyborach Prymas / S. Wyszyński - p.red. / nie wziął udziału. Teraz, znów "wyborów" dokonał Kliszko, narzucając nawet kandydata katolickiemu "Znakowi". W tej sytuacji ksiądz Prymas nie widział możliwości udania się do urny wyborczej. Uważał widocznie, że należy w ten sposób zapobiec przeciwnym charakterowi Sejmu, któremu odebrano nawet pozory reprezentacji społeczeństwa. Wreszcie w polityce wyznaniowej państwa nie nastąpiły liczące się zmiany. Decydujące znaczenie miało całkowite zahamowanie budownictwa sakralnego. Obserwatorzy tajnej policji czuwali w dniu wyborów, 1 czerwca, czekając czy Prymas pójdzie głosować. Spotkał ich zawód / ... / Ludzie kpili sobie z wyborów, ale dla zabezpieczenia się przed bardzo zresztą teoretycznymi represjami szli głosować. W tej dwójcości postaw kryła się zasadzka moralna, a raczej podwójna moralność. Oczywiście, w takiej sprawie Prymas nie chciał wziąć udziału. Nie poszedł do urny wyborczej. Uważał, że trzeba żyć w prawdzie: "ktoś to musi czynić". ++++ L. NOWAK: wybory nie służą trybunom do uwiarygodnienia ich władzy, są natomiast potrzebne jako generalna próba uległości społeczeństwa ++++ NN: głosując na tobie wybierasz niewolę ++++

XXXXXXXXXX W JAKIEJ POLSCE, W JAKIM ŚWIECIE ŻYJESZ XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX  
W odbytej swego czasu polemice prasowej, J. Turowicz i J. Urban w jednej, tylko sprawie doszli do wspólnego wniosku. W tej sprawie, że każdy z nich żyje w innym świecie. W istocie, tak się bowiem jakoś złożyło - i nigdy dotąd nie było to tak oczywiste - że od dziesiątków lat współistnieją w Polsce obok siebie kilka światów. Istnieje więc świat Jaruzelskiego, Rakowskiego, tow. Nowackiego i plut. Kowalskiego - świat przemocy, więzień, buty, pozorów i kłamstwa. Świat, w którym z zimną krwią zaplanowane i dokonane morderstwo / P. Bartoszcze, G. Przemyski / nie wywołuje żadnych wyrzutów sumienia. Na przeciwnym biegunie istnieje świat solidarności ludzkiej - nasz świat. Świat, w którym ludzie czują się zobowiązani do niesienia pomocy drugim, dla którego gotowi są poświęcić swoją karierę zawodową, dobro swojej rodziny czy nawet gotowi są poświęcić życie ... Jest to świat zmagania o sprawiedliwość, prawdę o dobro.

Istnieje jednak też świat ludzi, którzy się zagubili, okazali się słabi lub którzy utracili wiarę. Świat tych, którzy widzą całe złe światła władcy, ale boją się, nie mają dość siły lub - niestety - nie chcą żyć w świecie prawdy. Zamykają się w czterech ścianach swojego domu, nie chcą nic wiedzieć o tym co ich przeraża, czym gardzą. Nie chcą znać nikogo poza najbliższymi, niczego poza codziennymi troskami.

Wśród nich są też ci, którzy odrzucają wszystko, jako zbyt trudną dla nich rzeczywistość, zatapiającą się w stanach alkoholowych upojenia i urojenia. To kolejny świat. Niestety, im dłużej i silniej dławi nas komunistyczne pięto, tym więcej jest takich światów w świecie alkoholizmu. Pożny by wymienić jeszcze inne światy: choćby tych, którzy korzystając z aktualnego stanu absurdu i bezprawia, za wszelką cenę chcą zrobić karierę czy mnożyć majątki.... Pomyśl czasem. W jakim świecie żyjesz? W jakim chciałbyś żyć? W jakim chciałbyś widzieć Twoje dzieci? XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX Wybór należy do Ciebie.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX  
KOMUNISTI od lat próbują wmówić nam - a przez przekupionych / za nasze pieniądze / zachodnich pismaków - także opinii wolnego świata, że choć nasz stoi przed alternatywą: - albo zroda na hegemonię ZSRR, - albo wojna nuklearna i zagłada świata. Przyznać trzeba, że propaganda ta znalazła odzew. Uwierzyło w nią wielu ludzi, zwłaszcza w Europie Zachodniej. Wielu Niemców, Anglików, Holendrów, oporniejszych panicznym strachem, zaczyna poddawać się sowieckiemu dyktatowi. Nie dostrzegają agresji sowieckiej w Afganistanie, a protestują przeciwko ingerencji amerykańskiej na Grenadzie. Nie zauważają tego, że tam gdzie raz wejdą komuniści, społeczeństwa zostają pozbawione wszelkich praw i wszelkich możliwości obrony. Ohurzają się na amerykańską pomoc dla przeciwników prosowieckiego reżimu w Nikaragui, ale milcząco przyjują do władzy bułgarskie zaangażowanie w zamach na papieża, sowieckie czy kubańskie zaangażowanie w Salwadorze w Afryce.



U podłoża takiej postawy leży zwykły strach i ogromne przywiązanie do zarządzonego nie-małych dóbr. Chęć przedłużenia jeszcze o 10, 5 a choćby o rok wygodnego życia w dobrobycie i konforcie. Ale jest to tendencja samobójcza, mimo, że niektórzy twierdzą: "Besser rot als tot". Ustępstwa wobec pogroźek nie prowadzi do nikąd. Wzmocniają ją jedynie komunistów o coraz nowe zdobycze i utwierdzają ich w przekonaniu, że w ten sposób należy postępować nadal. Czy jest inne wyjście? Tak - NIE WOLNO ULEGAC. Nie należy poddawać się dyktatowi. Rosjanie wiedzą równie dobrze jak Amerykanie, jak my, że wojna nuklearna zniszczy nie tylko przeciwnika. Zniszczy również ZSRR. Ci, którzy podjęliby decyzje o rozpoczęciu wojny, nawet gdyby przeżyli ją w swoich schronach, nie mieliby po co z nich wychodzić. Nie będzie już kto miał na nich pracować, ich obsługiwać. Decyzję o rozpoczęciu wojny nuklearnej podjąć tylko szalenie. Oczywiście w systemach totalitarnych zdarzają się szaleńcy u władzy / Hitler, Stalin /, ale nawet oni atakowali przeciwnika tylko wtedy, gdy byli przeświadczeni, że swojej przewadze. Przeciwnika silnego i zdecydowanego na obronę zostawiali w spokoju. Tylko taka postawa - zdecydowanie i gotowość do poświęceń może stworzyć nadzieję dla świata. Blok komunistyczny posiada nieustannie w coraz większe zapożyczenie technologiczne i coraz większą zależność żywnościową od Zachodu. Za 10-15 lat ZSRR będzie zbyt zacofany by z Zachodem konkurować. Będzie musiał co najpóźniej na pewien czas odłożyć swe dążenia do opanowania świata. Będzie musiał pójść na ustępstwa wobec Zachodu i zacząć modernizację swojej gospodarki i struktur społeczno-politycznych. I to jest nasza nadzieja. O ile oczywiście świat zachodni, uszczęśliwiony spokojem, znowu nie zmarnuje swoich sił.

xxxxxxx NAUCIE xxxxxx  
POFAGAJ: Jest wielu ludzi sympatyzujących z naszym ruchem, którzy jednak niewiele dlań mogą czy potrafią zdziałać, a chcieliby. Jeżeli takich znasz, jeżeli początkowo ich materialna sytuacja nie jest zła - odpowiedz im co mogą zrobić: zapewnij o finansowe wsparcie działalności niezależnej. Każdego z potencjalnych ofiarodawców - teściowa, milicjanta, sąsiada, krewnych z prowincji - możesz w naszym imieniu zapewnić, że pieniądze te posłużą realizacji idei Wolnej Polski, choć narazie mogą trafić do cierpiących prześladowania, może tylko - do cierpiących biedę. Pamiętajmy, że pieniądze różne znaczą, medale i in. "solidarnościowe" dewocjonalnie i jeżeli tamie są wyraźnie symbowane przez RKS, SW czy TKZ - mogą nie trafić do właściwego adresata, ale do prywatnych kieszeni. Pieniądze przekazywane TKZ-om kieruj przetranszuj jak składki, a jeżeli ma się okazać potwierdzenie odbioru - załącz hasło, zaklej i opatr dopiskiem "A" +++++ BUDYNKI ZDAE I CENTRUM zajmowały nam stopniem opłakania w dniu 3 maja. +++++ NASI W USA: Z. Staszewskiego / b. brzo. CENTRUM / Kraj. Kom. Koord. Ener. "S" / kolejny raz usłyszeliśmy za pośrednictwem "Głosu Ameryki" - tym razem przy okazji uczestniczenia w demonstracji przeciwko traktowaniu więźniów politycznych w Polsce. Z kolei A. Cajewski / przew. "S" ZPUA / dziękuje za wiele listów, także za te, które w wyniku pośnięcia przez nas adresu otrzymał od nieznanych osób. A.C. cieszy się, że ponownie może czytać AUT. i jest to zrozumiałe, jako że jest jednym z jego animatorów +++++ CZYTELNICY - zapewniamy, że nas również martwią częste przypadki opóźnień i złej technicznej jakości AUTU. Na ogół nie jest to wina redakcji / świadczy o tym data zamknięcia nr-u / . Martwi to nas tym bardziej, że kosztuje to trochę pracy: na dwie kartki AUTU wchodzi ok. 62 stron normalnego maszynopisu. Między nami jest jednak wielu pośredników i wystarczy by jeden nie potrafił uszanować pracy innych. Podjęliśmy działania, które już po wakacjach powinny sytuację zdecydowanie poprawić. +++++ Uporczywie dochodzą do nas nieprzemyślane informacje nt. A. Truchalskiego / Serwis CENTRUM / które wydają się jednak podejrzane. Czy ktoś, może zainteresowany, ma coś do powiedzenia w tej sprawie?

xxxxxxxxx NAZIEMNY RUCH ZWIĄZKOWY xxxxxx  
JEŻELI AKTYWNY TO NIE TAK GDZIE TRZEBA: Apel kilkuset pracowników CENTRUM o przekazanie zaparniętych funduszy NSZZ "S" na książeczkę mieszkaniową dla sieroty pozosta- je nadal nie załatwiony. Kikla miesięcy temu padły zapewnienie dyr. A. Kwadzińskiego i nowozwiązkowców o realizacji apelu, a w połowie lutego WRZZ podjął nawet stosowną uchwałę. Jest koniec maja, pracownicy CENTRUM nadal czekają, czeka wybrane już dziecko .... Sprawa się ślimaczy, bo dla tych związków porażką byłoby dostosować się do życzeń ogółu. Wolą słuchać poleceń z góry niż apeli z dołu. Pytanie raz jeszcze: kogo reprezentują?

++++ Z kolei podobny apel kilkuset ludzi z JASZ i ZDAE - o przekazanie składek po "S" na fundusz bezwrotnych zapomóg Kasy Z-P, zgłoszony w gabinecie dyr. I. Browarskiego. Ów twierdzi, że wie, iż taki istnieje, ale u niego go nie ma / w domyśle: bo wzięli go ci z Łakowej /. Kopię apelu posiada zarząd Kasy. Według I.B. należy się z tym zwrócić







